

Kobiety w Turcji umacniają patriarchat

14 stycznia 2021

Patriarchat w Turcji budowany jest rękami kobiet związanych z rządzącą Partią Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), stwierdza Pinar Tremblay pisząc dla „Al-Monitor”.

W Turcji jedną z form szykan stosowanych przez reżim jest rozbieranie do naga w ramach przeszukiwania. Dotyczy ono trafienia do aresztu z powodu nieprawomyślnego tweeta lub przebywania o złym czasie w złym miejscu, np. takim, jak akademik. Stosuje się to również podczas odwiedzin członków rodziny u więźniów. Tremblay zauważa, że ten proceder wzmógł się od wielkich protestów w 2013 roku przeciwko przekształceniu parku Gezi w centrum handlowe. Ministerstwo sprawiedliwości zaprzecza temu i twierdzi, że „ludzie w areszcie rozebrali się sami”.

Rozbieranie do naga upokarza osoby temu poddane do tego stopnia, że niechętnie o tym mówią. Ofiarami głównie padają kobiety noszące hidżab. Jednak ostatnio udało się przełamać milczenie, między innymi za sprawą posła z kurdyjskiej partii HDP Omera Feruka Gergerlioglu, który w połowie września podniósł sprawę aresztowania trzydziestu studentów zabranych do aresztu i rozebranych do naga podczas przeszukiwań.

Sprawdzenie sprawy upokarzanych kobiet nie zainteresowało jednak posłanki Ozlem Zengin z islamistycznej AKP. Oskarżyła Gergerlioglu o forsowanie własnej agendy politycznej, a sama po prostu „nie wierzy, że przeszukiwania nagich zatrzymanych zdarzają się w Turcji”. Nie wierzy, ponieważ byłoby to złe traktowanie „pobożnych muzułmańskich kobiet”, których prawom pani Zengin „poświęciła całe życie”.

I tu, zdaniem posłanki, ujawnia się problem z kobietami pełniącymi funkcje poselskie w islamistycznej partii. Dzieli

ona społeczeństwo na pobożne kobiety – hidżabi, i resztę. Zresztą w innych sprawach Zengin też bardzo często dzieliła społeczeństwo na islamistów i resztę, zwłaszcza podkreślając kwestię zakazu noszenia hidżabu. Jednocześnie posłanki AKP są niewidoczne i nie poruszają takich kwestii, jak prawa kobiet, a nawet im zaprzeczają.

Jak podkreśla prawniczka Eren Keskin z Tureckiego Stowarzyszenia Praw Człowieka, w żadnym z ponad 750 przypadków seksualnego ataku na kobiety dokonanych przez mężczyzn w mundurach, przez ostatnie 30 lat nie skazano nikogo. Tymczasem posłanki AKP, których obecnie jest 54, ograniczają się jedynie do zapewnienia, że będą każdy taki przypadek śledzić.

Działaczki AKP nie pojawiają się na marszach z okazji Dnia Kobiet, ani też nie protestują przeciwko przemocy wymierzonej tego dnia w demonstrantki.

Ten brak inicjatywy w sprawach kobiet kontrastuje z szokującymi wypowiedziami. Minister ds. rodziny Sema Ramazanoglu w 2016 roku, na konferencji w sprawie molestowania seksualnego nieletnich przez religijną organizację, dbała bardziej o reputację fundacji (waqf) niż o wyjaśnienie oskarżeń. Kiedy mówiono o przypadkach gwałtów, odpowiedziała że „jeżeli zdarzyło się to tylko raz, nie powinno mieć znaczenia”.

Kurdyjskie deputowane, na przykład Huda Kaya, która jest podobnie jak Zengin przeciwna zakazowi noszenia hidżabu, uważają, że „patriarchat jest stanem umysłu”, a kobiety, które mu się nie przeciwstawiają, pokazują, że „patriarchat przeniknął społeczeństwo jak trucizna”.

AKP została zbudowana także na pracy kobiet na początku XXI wieku, przypomina Tremblay. W trakcie pierwszych zwycięskich kampanii Turczynki chodziły od drzwi do drzwi agitując za partią. Jednak prawa kobiet ograniczyły się dla nich jedynie do walki o prawo do noszenia hidżabu. W innych przypadkach

stały się tarczą dla patriarchatu i uciszały krytykę działań swojej islamistycznej partii.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: Al-Monitor.com

Źródło: Euroislam.pl